

Kartky, ballada o dawnym życiu

Ja kiedy witam się z nocą
Gwiazdy nade mną migocą
I nie wiem czy to ostatni raz

Wytrzymaj łzy
Bo wszystko będzie już spoko
I polecimy wysoko
Jeszcze dzisiaj nie skończył się nasz czas

A jak myślisz ty?

Zrzucam pelerynę
Na dachu w bloku stałem
W tym stroju jak mesjasz
Nocka okazała się teraz zdradziecka
Nie umiem już zmienić na bez troskę dziecka

Misje którą przeżyliśmy była piękna
Mimo że nie zwycięska ale na pewno to lekcja
Jak w ostatniej ławce, kiedy siedziałem na lekcjach
Gdy za oknem są promienie już ciepłego czerwca

Ona się cieszy bo ma pieska jak (?)
Bierze od niego na zeszyt
Nie będę kończyć
Na pawilonach znowu zgrywa kulturkę
Tak rozpoznałeś oszustkę
I nie chcesz się z nią wykończyć?

Ja wyjechałem żeby dać tym nauczkę
I zobaczyć komu ufać
A wszystko to takie sztuczne
Za duże słowa i melanje za huczne
Za puste głowy i źrenice za puste

Ja nie wiem czy będzie spoko
Bo znowu nie mam nikogo
I chyba to ostatni raz.
Nie chce żyć
W świecie fałszywym jak oko
Co patrzy błogo, raz wrogo
I ile weźmiesz tyle masz
Mroczne sny...

Ja kiedy witam się z nocą
Gwiazdy nade mną migocą
I nie wiem czy to ostatni raz.

Wytrzymaj łzy bo wszystko będzie już spoko
I polecimy wysoko
Jeszcze dzisiaj nie skończył się nasz czas

A jak myślisz Ty?